

ELŻBIETA TARKOWSKA  
*Instytut Filozofii i Socjologii PAN*

## ZYGMUNT BAUMAN O CZASIE I PROCESACH DETEMPORALIZACJI

### WPROWADZENIE: ŚLADAMI DURKHEIMA I SOROKINA

We wprowadzeniu do opublikowanej w 1990 r. książki *The Sociology of Time*, będącej zbiorem zarówno klasycznych, jak i współczesnych tekstów przybliżających socjologiczną problematykę czasu, John Hassard ubolewał nad pomijaniem wymiaru czasu we współczesnych analizach socjologicznych i nad generalnym niedostrzeganiem przez socjologów czasu jako ważnego problemu badawczego. Podkreślał, że aż do lat siedemdziesiątych XX wieku bardzo niewielu badaczy podążało szlakiem wyznaczonym przez klasyczne w zakresie socjologii czasu prace Émile'a Durkheima i Pitirima Sorokina. Wskazywał na szczególnie mocno odczuwany brak analiz dotyczących relacji między nowoczesnymi koncepcjami czasu a zmieniającymi się formami społeczeństwa przemysłowego (Hassard 1990, s. 1–2).

Ostatnie dwie–trzy dekady to okres niezwykłego wzrostu zainteresowań tymi kwestiami, całkowicie zmieniającego zarysowany przez Hassarda obraz sytuacji w socjologii. Jej dorobek jest znaczący, choć zapewne nadal nie dorównuje dorobkowi antropologii, która spośród wszystkich nauk społecznych najwięcej wniosła do badania czasu. Świadczą o tym prace najwybitniejszych socjologów, takich jak Norbert Elias, Niklas Luhmann, Pierre Bourdieu, Anthony Giddens, Zygmunt Bauman, Michel Maffesoli, Manuel Castells, Ulrich Beck czy Piotr Sztompka, którzy ważnym elementem swych teorii socjologicznych uczynili problem czasu, czasowego wymiaru życia społecznego w ogóle, w tym temporalnych aspektów kultury współczesnej i społeczeństw współczesnych. Ponadto w kręgu socjologów można już wyodrębnić wybitnych badaczy wyspecjalizowanych w analizach czasu rozumianego jako zjawisko społeczne, śmiało można by ich nazwać socjologami czasu. Mam tu na myśli na przykład amerykańskiego socjologa Eviatara Zerubavela, autora przełomowych dla socjologicznej refleksji nad czasem książek o czasie społecznym — *Hidden*

---

Adres do korespondencji: [etarkows@ifispan.waw.pl](mailto:etarkows@ifispan.waw.pl)

*Rhythms. Schedules and Calendars in Social Life* (1980) — i o społecznych konstrukcjach przeszłości — *Time Maps: Collective Memory and the Social Shape of the Past* (2003). Myślę też o Heldze Nowotny, byłej przewodniczącej International Society for the Study of Time i autorce między innymi ważnej rozprawy *Time. Modern and Postmodern Experience* (1994), opisującej istotę współczesnych różnicowań i przemian czasu, a także o Barbarze Adam, autorce wielu nagradzanych i liczących się w kręgu badaczy czasu książek: *Time and Social Theory* (1994), *Timewatch. The Social Analysis of Time* (1995), *Timescapes of Modernity. The Environment and Invisible Hazards* (1998) oraz *Time* (2004).

Wyraźny w ostatnich latach gwałtowny rozwój socjologicznych badań czasu i socjologicznej refleksji nad czasem nie jest oczywiście jakąś specyfiką socjologii, lecz fragmentem szerszego zjawiska wzrostu zainteresowań problemem czasu i jego przemianami w różnych dyscyplinach wśród badaczy wielu specjalności. Problematyka czasu, tempa, przyspieszenia, miejsca nowości i dawności w kulturze, statusu przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w różnych typach kultur i społeczeństw, w tym w kulturze współczesnej, stała się nie tylko popularnym tematem wielodyscyplinowego dyskursu naukowego, ale wręcz swoistym kluczem do zgłębienia charakterystycznych zjawisk i mechanizmów przemian zachodzących w świecie współczesnym. W ostatnich dwóch–trzech dekadach rozwinęła się i nadal świetnie rozwija nie tylko chronosocjologia<sup>1</sup>, ale także chronozofia<sup>2</sup>. Listę wymienionych socjologów, podejmujących problem czasu warto więc uzupełnić nazwiskami badaczy wypowiadających się na temat czasu w kulturze współczesnej, takich jak Jean Baudrillard, Umberto Eco, Paul Virilio, David Harvey, George Ritzer, Jeremy Rifkin i wielu innych intelektualistów, autorów nośnych koncepcji oraz popularnych i czytanych książek. Oddzielnie trzeba wymienić autorów studiów w całości poświęconych fenomenowi czasu w kulturze współczesnej, takich jak *Time, the Familiar Stranger* Juliusa T. Frasera (1987), książki dającej głęboką analizę kluczowych przemian dokonujących się w dziedzinie czasu, czy *Hyperculture. The Human Cost of Speed* Stephena Bertmana (1998), pracy będącej wnikliwym spojrzeniem na temporalne obsesje współczesnego społeczeństwa amerykańskiego, ale mówiącej nie tylko o nim. Podobnemu problemowi dominacji teraźniejszości poświęcona jest niedawno udostępniona polskiemu czytelnikowi książka norweskiego antropologa Thomasa Eriksena *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji* (2003). Są to zaledwie przykłady pokazujące, że problem czasu i jego współczesne przemiany stały się ważnym, aktualnym tematem dociekań dotyczących współczesnych przemian kultury i społeczeństwa, nieustannie podejmowanym

---

<sup>1</sup> Nazwę tę zaproponowali Michael Young i Tom Schuller, nadając wprowadzeniu do zbiorowego tomu *The Rhythms of Society* tytuł *Towards Chronosociology* (Young, Schuller 1988).

<sup>2</sup> Tego zaproponowanego przez Juliusa T. Frasera (1966) terminu, określającego interdyscyplinarną perspektywę w badaniu czasu, używam do określenia badań nad czasem prowadzonych równoległe w ramach wielu dyscyplin, niezależnie od obecności w nich ideologii interdyscyplinarności.

w naukach społecznych, humanistyce, a także na szerszym gruncie. Znaczący jest tu przykład działalności takich instytucji, jak International Society for the Study of Time, obok humanistów skupiającego także przedstawicieli nauk ścisłych i przyrodniczych, a obok przedstawicieli nauki także artystów i praktyków. Organizowane przez Towarzystwo konferencje dotyczące wielkich problemów temporalnych (w ostatnich latach były to problemy związków między czasem a niepewnością oraz między czasem a pamięcią) przyciągają coraz więcej osób zainteresowanych, a często zafascynowanych problemem czasu. Znaczące jest też powołanie w ostatnich latach odrębnych czasopism poświęconych problemom czasu, takich jak „Time and Society” czy „KronoScope”.

Jak można byłoby najbardziej skrótowo scharakteryzować obszar zainteresowań wspomnianych badaczy? Jest to problematyka bardzo szeroka i dotyczy wielu zagadnień, z jednej strony klasycznych dla socjologii czasu (takich jak charakterystyka czasu jako zjawiska społecznego czy kwestia wielości czasów społecznych i kulturowych), z drugiej — związanych z dokonującymi się wprost na naszych oczach przemianami. Przedmiotem analiz są różne typy kultur: przednowoczesna, nowoczesna i ponowoczesna, i właściwe im, odmienne konstrukcje czasu, zróżnicowane nastawienia wobec czasu i specyficzne sposoby jego doświadczania. Także: charakterystyczne dla współczesności zjawiska kompresji czasu i przestrzeni oraz ich konsekwencje dla jednostek i zbiorowości; przemiany statusu teraźniejszości, przeszłości i przyszłości w kulturze współczesnej; wyjątkowe miejsce teraźniejszości w świecie współczesnym (konceptje rozszerzonej teraźniejszości, globalnej teraźniejszości, dominacji prezentyzmu, tyranii chwili itd.), przemiany miejsca przyszłości i stosunku do niej (wchłonięcie przyszłości przez teraźniejszość, atrofia myślenia perspektywnego), także do przeszłości (z jednej strony tzw. amnezja, z drugiej — tzw. eksplozja pamięci). Wiele uwagi poświęca się kategorii czasu w kontekście problematyki społeczeństwa informacyjnego; badane jest oddziaływanie nowych technologii komunikacyjnych i informacyjnych na sposób doświadczania czasu, a zwłaszcza niezamierzone skutki rozwoju technologicznego i ich wpływ na rolę czasu w naszym życiu; współczesne obsesje czasu, choroby cywilizacyjne związane z pośpiechem, przyspieszeniem i nowymi napięciami w zakresie doświadczania czasu, nowe zagrożenia i propozycje przeciwdziałania zjawiskom negatywnym; konsumpcja, społeczeństwo konsumpcyjne i właściwa temu kompleksowi zjawisk struktura czasu, a także przemiany pracy i temporalny wymiar tych zjawisk; wpływ zmieniających się doświadczeń czasu na tożsamość, stosunki i więzi międzyludzkie, na miłość, etykę, twórczość, sztukę; wreszcie zróżnicowania i podziały społeczne, a także konflikty związane z czasem, wzmacniane przez zróżnicowane doświadczenia temporalne lub manifestujące się poprzez nie.

Wszystkie te problemy (a każdy z nich można by opatrzyć wieloma przypisanymi bibliograficznymi) można znaleźć w pracach jednego autora — Zygmunta Baumana. Temporalna charakterystyka dokonujących się przemian społecznych

i kulturowych, stanowiąca — jak starałam się tu pokazać — jeden z wielkich tematów analiz współczesności, jest bowiem trwałym, niezmiennym, powracającym motywem twórczości Zygmunta Baumana. Rozważania na temat czasu i procesów detemporalizacji, na temat ciągłości i zmienności, trwałości i epizodyczności stanowią bardziej lub mniej wyraźnie zarysowaną, ale zawsze obecną warstwę wszystkich jego analiz nowoczesności, ponowoczesności, globalizacji, konsumpcji, społeczeństwa konsumpcyjnego, współczesnej polaryzacji społeczeństwa globalnego i sytuacji w nim wykluczonych. Zróżnicowanie stosunku do czasu i struktur czasu bywa w jego pracach interpretowane jako skutek innych zjawisk i procesów lub ich siła sprawcza. W niektórych tekstach problematyka ta jest jasno wyodrębniona i wysuwa się na plan pierwszy, jak na przykład w *Śmierci i nieśmiertelności*, *Globalizacji* (zwłaszcza w rozdziale *Czas i klasa*), w tekstach *Ponowoczesne wzory osobowe*, *O turystach i włóczęgach*, *Tożsamość — jaka była, jest, i po co?* Jest też wyraźnym motywem przewodnim szkiców zebranych w tomie *Ponowoczesność jako źródło cierpień* oraz książek *Razem, osobno* i *Życie na przemiał*. Jako trwałe wątki przewija się w różny sposób i w różnych postaciach w wielu innych miejscach dzieła Zygmunta Baumana. Zakres obecności wymiaru czasu sprawia, że całe to dzieło można postrzegać jako oryginalną, wielowymiarową, spójną i konsekwentną, a przy tym bardzo interesującą wypowiedź na temat czasu i jego przemian w świecie współczesnym. Tym samym można widzieć to dzieło jako oryginalny wkład do socjologii czasu i do temporalnych analiz współczesności.

Niniejszy tekst jest próbą pokazania Baumanowskiej socjologii czasu, próbą zaledwie, wstępną przymiarką do tematu, czyli raczej zasygnalizowaniem problemu i zwróceniem nań uwagi niż jego pełną rekonstrukcją. Rekonstrukcja taka wymagałaby bowiem studiów dłuższych i bardziej pogłębionych.

#### KULTUROWE KONSTRUKCJE CZASU

Kluczowy dla socjologii czasu problem zróżnicowania czasów występujących w różnych ramach społecznych i kulturowych pojawia się w pracach Zygmunta Baumana wielokrotnie i w różnych postaciach, począwszy od lat sześćdziesiątych, czyli od swoistego „przełomu antropologicznego”, jaki dokonał się wówczas w jego biografii naukowej. Były to czasy, powtórzmy, gdy jeszcze bardzo niewielu socjologów podążało szlakiem wytyczonym przez Durkheima, durkheimistów i nielicznych ich kontynuatorów, a znacznie bardziej zaawansowana w badaniu czasu antropologia nie wytworzyła jeszcze utrwalonego kierunku badań w tej dziedzinie, ani nie stworzyła szkoły (Tarkowska 1987; Gell 1992). Dostarczała jednak tak potrzebnej empirii, z której badacze zainteresowani kulturową i społeczną różnorodnością czasu — jak Zygmunt Bauman — czerpali i korzystali.

W opublikowanym w 1964 r. artykule *Bieguny analizy kulturowej* Zygmunt Bauman przeciwstawił sposoby pojmowania czasu (i przestrzeni) występujące

w dwu typach kultur: w kulturach określonych jako „stabilne” i w kulturach „rozwojowych”. Odwołując się do ustaleń antropologów opisywał czas kultur pierwszego typu: konkretny, wydarzeniowy, jakościowy, oparty na powtarzalności i cykliczności, odrzucający linearność, zmianę i stawanie się. Te związane z neolitem kultury (dziś włączylibyśmy je do pojemnej kategorii kultur „przednowoczesnych”) odznaczały się autorytetem przeszłości, dawności i tradycji. Przeciwnością ich czasu był abstrakcyjny, ilościowy, zobiektywizowany, odrzucający przeszłość i nastawiony na przyszłość czas społeczeństw i kultur „rozwojowych”, związanych z cywilizacją „przemysłowo-maszynową” (Bauman 1964, s. 84–89). Specyficzna kategoria czasu była w tym ujęciu jednym z trzech podstawowych kryteriów odróżniających wyodrębnione typy kultur i decydujących o ich głębokiej odmienności.

W podobny sposób wymiar czasu został zastosowany do bardziej rozbudowanej typologii społeczeństw wyodrębnionych według kryterium heterogeniczności bądź homogeniczności ich struktury społecznej i kultury, przedstawionych w książce *Kultura a społeczeństwo*. W „społeczeństwie heterogennym o homogenicznej kulturze” pozytywnemu wartościowaniu przeszłości, dawności i tradycji towarzyszy ahistoryczność myślenia i *de facto* bezczasowość: „Świat nie posiada [...] wymiaru czasowego: postrzegane jest następstwo zdarzeń, ale niedostrzegalny jest proces zmian, którego pojęcie jest przecież zawsze naukową abstrakcją” (Bauman 1966, s. 367). Występujący w tym typie społeczeństw czas ma charakter wydarzeniowy, konkretny, jakościowy; czas jest „funkcją ludzkiego działania”. Brakuje natomiast w tym typie społeczeństwa i kultury takiej kategorii, jak „czas w ogóle” — brakuje czasu abstrakcyjnego, ilościowego, linearnego (Bauman 1966, s. 368).

Analizy te mieszczą się w ramach poszukiwań związków między „historycznie zmienną naturą czasu i przestrzeni a wzorem i skalą organizacji społecznej” (Bauman 2000a, s. 8). We wspomnianym przypadku chodziło o odmienności w wymiarze czasu społecznego i kulturowego między społeczeństwem przednowoczesnym i nowoczesnym. Do tej opozycji Zygmunt Bauman wrócił w późniejszych o wiele lat *Prawodawcach i tłumaczach*; jest tam ona określana w kategoriach odmienności „kultur dzikich” i kultur „ogrodniczych” lub „uprawnych”. I w tym wypadku problem czasu okazuje się ważnym kryterium odmienności kulturowej; przede wszystkim chodzi o brak w kulturach pierwszego typu „idei czasowości i zmienności cech ludzkich” (Bauman 1998a, s. 106). Unieważnieniu czasu w tych kulturach przeciwstawiony jest czas nowoczesny, z jego „zapierającym dech tempem rozwoju” (Bauman 1998a, s. 145). Tym jednak, co Baumana najbardziej interesuje i czemu poświęca najwięcej uwagi w swych pracach, jest niejako druga część triady złożonej z przednowoczesności, nowoczesności i ponowoczesności (a w późniejszych pracach płynnej lub późnej, refleksyjnej nowoczesności), czyli analiza, porównanie i przeciwstawienie nowoczesnego i ponowoczesnego doświadczenia czasu. Odrębne sposoby rozumienia czasu i odmienne sposoby życia w czasie właściwe różnym typom kultur

i społeczeństw widoczne są w zmianach zachodzących w tożsamości, w formach więzi, w związkach międzyludzkich, w emocjach, w sferze pracy i czasu wolnego, w konsumpcji, sztuce i innych formach działalności człowieka, co — jak wspomniałam — Bauman wielokrotnie opisywał i analizował. Najpełniej struktury czasu, trwania, bezczasowości i przemijania, czyli różne nowoczesne i ponowoczesne strategie temporalne, zostały przedstawione w książce *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia* (Bauman 1998b). Zróżnicowanie i odmiennność typów czasu właściwych tym kulturom ujawnia się w kontekście stosunku do śmierci, umierania i nieśmiertelności. Przyjrzyjmy się więc *Śmierci i nieśmiertelności*.

W książce tej świadomość śmierci, śmiertelność i dążenia do zapewnienia nieśmiertelności są swoistym pryzmatem (czy może bardziej na miejscu byłby tu Baumanowski termin „okno”), który pozwala dotrzeć do istoty danej kultury, do jej charakterystycznych cech. Sprowadza się to *de facto* do czasu. Śmierć i przemijanie, trwanie i nieśmiertelność to aspekty czasu; stosunek do tych zjawisk ściśle wyraża sposoby konceptualizacji i doświadczania czasu w kulturze. A — jak napisał Norbert Elias (1992, s. 3) — atrakcyjność stosowania kategorii czasu jako narzędzia badawczego polega między innymi na tym, że pozwala dotrzeć do zjawisk wcześniej nie badanych, niedostrzeganych i pomijanych. Tak jest w tym wypadku; analiza z perspektywy czasu i z zastosowaniem czasu pozwala zobaczyć nie tylko inaczej, ale i więcej. Kategoria czasu jest ponadto dobrym narzędziem analizy porównawczej, stanowi bowiem pewien wspólny mianownik, pozwalający uchwycić zasadnicze cechy porównywanych kultur, istotne różnice i podobieństwa (Kern 1983, s. 5). W pracach Zygmunta Baumana zastosowane kategorie temporalne odsłaniają fundamentalne różnice między kulturami niegdyś nazywanymi przez niego stabilnymi i rozwojowymi, dziś — nowoczesnymi i ponowoczesnymi (lub kulturami płynnej nowoczesności).

Książka *Śmierć i nieśmiertelność*, będąca analizą właściwego dla nowoczesności i ponowoczesności stosunku do śmierci, śmiertelności i nieśmiertelności, jest jednocześnie opisem odmiennych czasowości właściwych tym typom kultury. Nowoczesna strategia stosowana wobec śmierci i śmiertelności polega na dekonstrukcji, racjonalizacji i medykalizacji śmierci, czyli na przekształcaniu tego zjawiska w serie codziennych, drobnych, rozwiązywalnych zadań i czynności, takich jak troska o zdrowie, prowadzenie higienicznego trybu życia, stosowanie odpowiedniej diety, dbałość o środowisko naturalne itd. W wyniku stosowania tej strategii śmierć jest postrzegana jako efekt jednostkowego zaniedbania czy wypadku, jako coś, czego można było uniknąć. Człowiek nie umiera dlatego, że jest śmiertelny, lecz zawsze z jakiegoś konkretnego powodu; przestrzegając odpowiednich zasad można było tego uniknąć. W ten sposób nowoczesność odrzuca lub marginalizuje śmierć, która nie mieści się w jej logice temporalnej. Charakterystyczną cechą struktury czasu nowoczesnego jest to, że jako czas o charakterze linearnym jest wyraźnie zwrócony ku

przyszłości. Przyszłość, umieszczone w niej cele, projekty, ze swej istoty zorientowane na to, co będzie, to wymiar kluczowy, określający charakter tego czasu, nadający „sens i kierunek nie tylko terażniejszości, ale także przeszłości” (Bauman 1998b, s. 196). W nowoczesności nie tylko terażniejszość, ale cały horyzont czasu jest podporządkowany przyszłości. Te cechy czasu: charakter linearny, mierzalny, homogeniczny, ilościowy, postęp jako kategoria kluczowa, specyficzna struktura czasu, polegająca na niepowtarzalnej przeszłości, przemijającej terażniejszości i nieskończonej przyszłości, można znaleźć w wielu analizach kultury nowoczesnej i społeczeństwa przemysłowego (por. Hassard 1990, s. 12). Dla Zygmunta Baumana jest to punkt wyjścia do analiz przemian współczesnej czasowości i konsekwencji tych zjawisk dla jednostek, życia społecznego i kultury.

Przeciwieństwem czasu opisanego jest czas ponowoczesny, czas „postlinearny”, jak go Bauman określa, czas pozbawiony strzałki, złożony z nieodróżnionych („teraz jedna chwila nie różni się od drugiej”, Bauman 1998b, s. 197), krótkotrwałych, przemijających momentów, czas będący w istocie „sukcesją epizodów bez konsekwencji” (Bauman 1998b, s. 228). „W życiu skomponowanym z równych chwil mówienie o kierunkach, projektach i realizacjach nie ma sensu” (Bauman 1998b, s. 202). Jest to przede wszystkim czas pozbawiony przyszłości, która niczym nie różni się od terażniejszości („przyszłość jest teraz”, Bauman 1998b, s. 196). Przekształcenia czasu i przestrzeni w kulturze ponowoczesnej polegają na formowaniu się „czasoprzestrzeni wiecznego teraz i wszechobecnego «tutaj»” (Bauman 1998b, s. 221). Rozpraszenie przyszłości w terażniejszości, rozbijanie czasu na krótkotrwałe, natychmiast zanikające epizody to nowe strategie detemporalizacji, charakterystyczne dla warunków ponowoczesnych i wzbogacające dotychczasowy repertuar praktyk kulturowych unieważniających czas. Niestalość, nieciągłość, efemeryczność, epizodyczność, fragmentaryzacja i przemijanie są wbudowane w kulturę ponowoczesną, podobnie jak zmienny, chwilowy, nietrwały charakter wszystkiego: rzeczy, zdarzeń, stosunków, więzi, emocji, tożsamości.

Wyrazem tych cech jest ponowoczesna strategia stosowana wobec nieśmiertelności, polegająca na jej dekonstrukcji, na zacieraniu różnic między tym, co trwałe, i tym, co przemijalne, między tym, co wieczne, i tym, co doczesne, między nieśmiertelnością i śmiercią. Z horyzontu czasowego znika nie tylko przyszłość, ale i przeszłość, która oddala się i ulega zapomnieniu. Kultura ta jest jakby „nieustanną próbą generalną śmierci”, podczas której jednocześnie śmierć traci swe dotychczasowe znaczenie. Nieodwracalny koniec życia zostaje zastąpiony przez „chwilowe zniknięcie”, którego wielu form świat ponowoczesny — z charakterystyczną dlań krótkotrwałością więzi międzyludzkich i nomadycznym stylem życia — jest pełny. Jak pisze Zygmunt Bauman, nic nie jest trwałe, ale i nic nie jest też wieczne; nic nie dzieje się na zawsze, ale też nic nie kończy się tak naprawdę, różnice między tymi stanami prawie się zacierają. Śmierć staje się czymś chwilowym, tymczasowym, odwracalnym, a w miejsce

nieśmiertelności pojawia się nigdy niekończąca się możliwość powtórzenia. Tym, co się liczy, nie jest ani przeszłość, ani też przyszłość, lecz terażniejszość, równoczesność, synchronia.

Jest to bodaj najistotniejsza cecha ponowoczesnej czasowości: wszechobecność i dominacja terażniejszości (Bauman przywołuje przykład buddyjskiego doświadczenia „totalnej terażniejszości”), która się kryje się pod zawołaniem „Teraz, cudowne teraz!”, będącym tytułem jednego z fragmentów książki o śmierci i nieśmiertelności. W innym miejscu, za Agnes Heller, Bauman przywołuje określenie „kultura absolutnej terażniejszości”, przypisując tę wersję czasu pewnej kategorii ludzi w zglobalizowanym świecie (Bauman 2000a, s. 107). Nie tylko w twórczości Zygmunta Baumana już od wielu lat analiza specyficznego statusu terażniejszości wysuwa się na plan pierwszy krytycznej refleksji nad współczesnymi przemianami.

### „TERAZ, CUDOWNE TERAZ!”

Stosowane w świecie współczesnym strategie i mechanizmy detemporalizacji, sprowadzające czas do chwili obecnej, rosnąca rola terażniejszości, wartość nowości, nieustannej zmiany i natychmiastowości to jeden z kluczowych, a przy tym aktualnych tematów przyciągających uwagę badaczy kultury współczesnej.

Pisał o tym między innymi David Harvey w słynnej książce *The Conditions of Postmodernity* (1989). Nie był on, oczywiście, ani pierwszym, ani jedynym autorem, którego zainteresowały odmienne konstrukcje czasu „fordowskiej nowoczesności” i „płynnej ponowoczesności”, przyczynił się jednak w sposób znaczący do problematyzacji procesów kompresji czasu i przestrzeni, które dokonały się w ostatnich kilku dekadach. W części książki zatytułowanej *The Experience of Time and Space* Harvey analizuje nowoczesne i ponowoczesne koncepcje czasu, nawiązując do idei jednego z klasyków socjologii czasu, Georgesa Gurvitcha i jego typologii czasów społecznych (której znajomość wcale nie jest częsta poza kręgiem socjologów wyspecjalizowanych w badaniu czasu). Opisuje takie elementy kompresji czasu, jak przyspieszenie wszystkiego, wartość natychmiastowości, umiejętność pozbywania się rzeczy, także wartości, stylów życia, stałych związków między ludźmi (przy czym źródłem przykładów ilustrujących te zjawiska jest społeczeństwo amerykańskie). Ciekawe w jego ujęciu są relacje między nowoczesnością a ponowoczesnością, wyrażające się w strukturach czasu: otóż charakterystyczna dla nowoczesności kompresja czasoprzestrzeni w warunkach ponowoczesnych dokonuje się szybciej i występuje z większym nasileniem. Pod pewnymi więc względami czas ponowoczesny jest swoistą, niezamierzoną kwintesencją i kulminacją niektórych cech czasu nowoczesnego, niekoniecznie zaś jego przeciwieństwem, podobnie jak ponowoczesność jest szczególnie fazą rozwoju nowoczesności, przez niektórych (w tym przez Zygmunta Baumana) określaną jako nowoczesność późna, płynna, refleksyjna.



Zbliżone podejście można znaleźć w pracach innych autorów. Analizą nowoczesnej i ponowoczesnej czasowości jest na przykład książka Helgi Nowotny *Time. The Modern and Postmodern Experience* (1994), w której autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie „jak zmienia się czas?”, i jakie są społeczne konsekwencje tych zmian. Podobnie jak wielu innych badaczy nowoczesności i ponowoczesności ujmując ponowoczesność jako niezrealizowane obietnice i niezamierzone konsekwencje nowoczesności. Pokazuje, jak stworzony przez człowieka świat, kultura, wynalazki i innowacje techniczne prowadzą do skutków sprzecznych z ich pierwotnymi celami<sup>3</sup>. Na przykład koncentracja na przyszłości, nowoczesne planowanie, dysponowanie przyszłością niczym terażniejszością zbliżyły oba wymiary, a nawet włączyły przyszłość do terażniejszości, paradoksalnie przyczyniając się do jej zaniku i do upowszechnienia fenomenu rozszerzonej terażniejszości (*the extended present*). Zjawisko to polega na zanikaniu linearności, wzrastającej roli chwili, kształtującego się poczucia globalnej jednoczesności, możliwościach eksperymentowania z czasem — przyspieszania lub zwalniania jego tempa, odwracania kierunku jego upływu. Helga Nowotny twierdzi, że takie poczucie jednoczesności jest tylko iluzją stworzoną przez rozwój technologii. Taka jednoczesność nie przekłada się na prawdziwą wspólnotę, solidarność czy równość; w zróżnicowanym i podzielonym społeczeństwie nierówności społeczne są wzmacniane przez nierówności związane z czasem. Autorka pokazuje, że współczesne społeczeństwa żyją w dwu rytmach, przy czym żyjący szybciej należą do kategorii uprzywilejowanych, natomiast niepracujący i bezrobotni odczuwają zatrzymanie czasu. Dostrzega zarys nowego, nie posiadającego jeszcze nazwy, konfliktu wyrastającego na podłożu odmiennych zasobów czasowych, konfliktu między posiadaczami pracy a bezrobotnymi, między przepracowanymi a niepracującymi. Wskazuje na inne istotne zróżnicowania i podziały, na przykład związane ze specyficzną „kulturą czasu” kobiet. Zmierzają z takimi aktualnymi problemami, jak doświadczanie czasu jako zewnętrznego przymusu, co generuje dążenie do zapanowania nad nim, jak różne strategie radzenia sobie z niedoborem czasu lub formy ucieczki od niego (w medytacji, mistycyzm), eksperymentowanie z czasem, czyli stosowanie środków przyspieszających (narkotyki) bądź opóźniających (np. alkohol) bieg czasu<sup>4</sup>.

Helga Nowotny podejmuje też w swej książce problem pewnego rodzaju czasu, rzadkiego, a nawet zanikającego w naszej kulturze, bardzo jednak potrzebnego i poszukiwanego: czasu związanego z bezpośrednimi kontaktami między ludźmi, czasu, którego nie można kupić ani zastąpić przez urządzenia mechaniczne, czasu, który może być tylko wymieniony na inny czas, czyli czasu

---

<sup>3</sup> Chciałoby się tu przywołać bardzo przystającą do tego ujęcia kategorię *effets pervers* Raymonda Boudona (1977), dotyczącą skutków odwrotnych wobec zamierzeń i znakomicie je opisującą, z jakichś powodów zupełnie nieobecną w analizach specyficznych relacji między nowoczesnością i ponowoczesnością.

<sup>4</sup> Omówienie tych praktyk można też znaleźć w publicystyce Jamesa Gleicka zebranej w jego książce *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego* (2003).

opieki, wspólnych emocji, miłości, radości, smutku i żałoby, sytuacji, w których konieczna jest czyjaś bezpośrednia obecność, współ-obecność.

Szerokie jest więc spektrum problemów powiązanych ze zjawiskiem rozszerzonej terażniejszości: niezamierzone skutki przyspieszenia, nowe zróżnicowania temporalne, nowe potrzeby związane z czasem.

W obu omówionych spojrzeniach — Harveya i Nowotny — na zmieniające się konstrukcje czasu w warunkach nowoczesności i ponowoczesności kategorie te rozumiane są dwojako, historycznie i typologicznie. Nowoczesność obejmuje zmiany w kulturze i życiu społecznym, których apogeum przypadło na przełom XIX i XX wieku, w tym innowacje technologiczne prowadzące do nieustannego przekształcania i zmiany stworzonego przez człowieka świata<sup>5</sup>. Ponowoczesność natomiast odnosi się do przemian, które dokonały się w drugiej połowie XX wieku, a jednocześnie do krytycznej refleksji nad tymi zmianami, których tempo i intensywność unieważniły niejednokrotnie pierwotne cele i zamierzenia. Przestrzenno-kulturowe ramy tych zjawisk to „zachodnia kultura czasu”, jak to określiła Helga Nowotny; ilustracje nowych zjawisk temporalnych często bywają zaczerpnięte ze społeczeństwa amerykańskiego.

Problemem kluczowym w tych analizach jest ten sam lub zbliżony kompleks zjawisk: kompresja czasu, czyli czas ściśnięty do terażniejszości, lub rozszerzona terażniejszość, która pochłonęła przyszłość. Inni badacze mówią o kontemporaryzacji (uwspółcześnianiu) czasu, czyli o włączaniu przeszłości i przyszłości do ciągle rozszerzającej się terażniejszości (Young 1988, s. 203), o kształtowaniu się bliskości czasowej w skali globu (Fraser 1987, s. 341), o globalnej terażniejszości (Adam 1995), o implozji czasu (Ritzer 2001), o dominacji „teraz” i kulturze terażniejszości (Bertman 1998), a także o tyranii chwili (Eriksen 2003)<sup>6</sup>. Warto nieco przybliżyć dwie ostatnie książki, których autorzy nie mają tak szerokich ambicji, jak podjęcie kulturowej analizy nowoczesności i ponowoczesności, ich wartość polega jednak na czymś innym, mianowicie na bardzo konkretnym, a przy tym wnikliwym ujęciu zjawiska czasu skróconego do terażniejszości (w książce Stephena Bertmana *Hyperculture. The Human Cost of Speed*, 1998) lub wręcz do chwili (w książce Thomasa Eriksena *Tyrania chwili*, 2003).

Bertman pokazuje, że współczesna kultura terażniejszości (w jego terminologii *the nowist culture* i *the nowist society*), skoncentrowana na tym, co teraz, zdo-

<sup>5</sup> Ramy czasowe nowoczesności w tym ujęciu odpowiadają dobrze okresowi, który Stephen Kern (1983) poddał analizie z perspektywy przemian kategorii czasu i przestrzeni, są to lata 1880–1914. Historycznie zorientowane analizy temporalnych skutków wprowadzania innowacji komunikacyjnych można też znaleźć w pracy zbiorowej *Szybko i szybciej* (Siwicka, Bieńczyk, Nawarecki 1996).

<sup>6</sup> Zbliżonej problematyki dotyczyła moja koncepcja orientacji prezentystycznej, odniesiona do społeczeństwa polskiego, w której nastawienie na terażniejszość było ujmowane jak racjonalna i funkcjonalna reakcja na sytuację zmiany oraz związanej z nią niepewności i nieprzewidywalności przyszłości z jednej strony, z drugiej — na sytuację różnego rodzaju ograniczeń i przymusów (Tarkowska 1992).

minowana przez terażniejszość, niecierpliwość, przyspieszenie, jest pochodną między innymi rozwoju techniki i nowych technologii, w tym informacyjnych i komunikacyjnych. Prowadzą one do przyspieszenia tempa życia i wytworzenia specyficznej kultury przyspieszenia (*hurried culture, accelerated culture*), polegającej na tym, by wykonywać coraz więcej czynności w coraz krótszym czasie. Nieustanny brak czasu, stresogenne wysiłki, by dotrzymać tempa, rezygnacja z czasochłonnych zajęć, przenoszenie pośpiechu i dyscypliny czasowej w takie sfery życia, jak czas wolny czy życie rodzinne, które winny kierować się zupełnie innymi regulacjami czasowymi. Eksplozja techniki tworzy specyficzne środowisko informacyjne, elektroniczne, powodujące coraz powszechniejsze zjawisko technostresu, czyli przeciążenia nadmiarem informacji, niepokoju (*information anxiety*), a nawet paniki (*cable guide panic*).

Innym źródłem i objawem kultury terażniejszości jest konsumpcja i konsumpcyjny styl życia, polegający na odrzuceniu ciągłości i trwałości, preferowaniu nieustannej zmiany, przemijania, natychmiastowości. W ujęciu Bertmana — z wykształcenia filologa klasycznego, a z zamiłowania chronozofa — kultura terażniejszości to kompleks czynników kształtujących życie człowieka współczesnego we wszystkich wymiarach, a specyficzny dla niej stosunek do czasu to swoisty klucz do zrozumienia wielu różnych problemów współczesności, od problemów emocjonalnych jednostki, przez stosunki w rodzinie i przemiany życia rodzinnego, pracy, sposoby spędzania czasu wolnego, po problemy ochrony środowiska naturalnego. Wytworem procesów komercjalizacji i hiperkultury skoncentrowanej na terażniejszości jest „człowiek synchroniczny”, żyjący tylko w terażniejszości, pozbawiony związków z przeszłością i przyszłością, nie uwzględniający ani doświadczeń przeszłości, ani przyszłych konsekwencji dzisiejszych działań, co przekłada się na brak trwalszych więzi z innymi. Premiująca szybkość i skuteczność kultura terażniejszości nie sprzyja takim cechom, jak cierpliwość czy wytrwałość. Tracą na znaczeniu umiejętności wymagające nakładów czasu. Książka Bertmana, będąca analizą społeczeństwa amerykańskiego, ale faktycznie czymś znacznie więcej, jest nie tylko opisem, ale i krytyką kultury oraz społeczeństwa opartego na pośpiechu i dominacji „teraz”. Autor zamyka ją propozycjami przeciwstawienia się tym tendencjom: poddać kontroli kulturę przyspieszenia, odkryć, że to, co powolne, niekoniecznie jest złe, a to, co szybkie, nie zawsze musi być dobre. *Slow is beautiful* — pisze Bertman; wskazuje też na potrzebę odbudowania związków terażniejszości z przeszłością i przyszłością.

Programy naprawcze pojawiające się w pracach dotyczących współczesnego chronocentryzmu, w tym także zjawiska tzw. głodu czasu (por. np. Robinson, Godbey 1999), wynikającego z pośpiechu, to ważny element książki Eriksena. Antropolog skandynawski również dostrzega konsekwencje pośpiechu i przyspieszenia w wielu obszarach życia człowieka współczesnego: w życiu rodzinnym, pracy, polityce, konsumpcji, także w stylu myślenia (Eriksen 2003, s. 7). To, co dzieje się obecnie, interpretuje — podobnie jak inni ba-

dacze — jako sferę niezamierzonych konsekwencji rozwoju technologii informacyjnych i pokazuje ich paradoksalne skutki, takie jak dążenie do większej elastyczności, które odbiera elastyczność, jak większe możliwości wyboru, które ograniczają wybór, jak wprowadzenie technik oszczędzających czas, które ostatecznie prowadzą do zmniejszania się jego zasobów (Eriksen 2003, s. 14, 202).

Spółczesne społeczeństwa (a przynajmniej te należące do świata zachodniego) są „opętane terażniejszością i bliską przyszłością”. Charakteryzuje je specyficzny rodzaj czasu, sprowadzającego się do chwili, która już właściwie nie jest czasem: „Czas został poszatowany w tak drobne kawałki, że prawie nic już z niego nie zostało” (Eriksen 2003, s. 16). Opis różnych negatywnych konsekwencji takiego czasu (degradacja życia rodzinnego, zjawisko monogamii seryjnej, kult młodości, kryzys przekazywania wiedzy i in.) kończy się postulatem obrony czasu wolno płynącego i wskazaniem potrzeby działań odpowiednio zorientowanej polityki społecznej. „Powolność potrzebuje ochrony — pisze Eriksen. — Potrzebuje wszelkiego rodzaju pomocy państwa, przywilejów społecznych, systemów subsydiów i kwot” (Eriksen 2003, s. 222). Potrzebna jest też na poziomie jednostek „świadoma kontrola nad własnymi zmianami rytmu upływu czasu” (Eriksen 2003, s. 225).

Omówione w charakterze przykładów analizy czasu nowoczesnego i ponowoczesnego, czasu terażniejszości i chwili pokazują wielość i różnorodność zagadnień kryjących się za hasłem wyjątkowego statusu terażniejszości w kulturze współczesnej. Na takim tle widać dobrze, że prace Zygmunta Baumana stanowią całkowicie odrębny wkład do tego nurtu refleksji. Uderza nie tylko rozległość analizowanych przez niego konsekwencji dominacji „teraz”, tak w mikroskali społecznej, jak i w sferze zjawisk makro, ale i sposób zgłębiania temporalnej tkanki życia społecznego, charakteru kontaktów między ludźmi, form więzi i emocji łączących ich i dzielących. Sferą, która Baumana najbardziej interesuje, jest to, co dzieje się z ludźmi i między ludźmi. Godna podziwu jest konsekwencja, z jaką w różnych dziedzinach (w pracy, konsumpcji, życiu codziennym, w sferze sztuki, edukacji, moralności i w wielu innych) poszukuje — i odnajduje — podobne struktury temporalne, podobne mechanizmy unieważniania czasu, podobne praktyki detemporalizacji. Przyjrzymy się teraz kilku przykładom tych analiz: kwestiom tożsamości i więzi, konsumpcji i pracy, nierówności i polaryzacji społecznej.

#### JEDNOSTKA I CZAS

Życie jednostki w warunkach ponowoczesnych, jej tożsamość, więzi łączące ją z innymi ludźmi, styl życia wyznaczone są specyficznymi temporalnymi ramami tej kultury. Do kluczowych należy „nieobecność struktur społecznych, jakie wyznaczałyby raz na zawsze [...] ramy tego, co możliwe” (Bauman 1993, s. 13), czyli zmienny, ruchliwy, pozbawiony ciągłości i związków z przeszło-

ścią świat społeczny. Drugim takim doniosłym elementem jest kurczenie się horyzontu czasu skierowanego w przyszłość. Życie w świecie ponowoczesnym jest bowiem „wędrownką bez wypracowanego z góry kierunku” (Bauman 1993, s. 16). Czas utracił uprzednią ciągłość, stał się zbiorem epizodów. Ten sposób doznawania czasu ma wpływ między innymi na tożsamość jednostek, którą Bauman określa (w eseju *Jak stać się obcym, i jak przestać nim być*) jako „niezakotwiczoną” lub „odkotwiczoną”, „dryfującą”, „palimpsestową” (2000b, s. 40).

Dawniej tożsamość jednostek i zbiorowości była „budowana”, tworzona w ciągu całej biografii, wzbogacana w biegu historii. W dzisiejszym zmiennym, ruchliwym świecie, pozbawionym trwałości i ciągłości, cechy te dotyczą również tożsamości. Tożsamości już się nie buduje, lecz wybiera i „stopień dowolności prawdziwego lub domniemanego wyboru tożsamości i zachowania jej tak długo, jak długo jest pożądana” jest miarą sukcesu i pozycji społecznej (Bauman 2001, s. 14). Potrzebą chwili jest umiejętność szybkiego dostosowywania się do zmieniających się warunków, zaletą jest zapominanie, przeszkodą natomiast, balastem, tożsamość zbyt mocno utrwalona (Bauman 2000b, s. 49). W sferze tożsamości widoczne są praktyki polegające na odcinaniu przeszłości od teraźniejszości, a tej ostatniej od przyszłości, czyli proces „odcinania chwili bieżącej z obu stron” (Bauman 2000b, s. 145), dominacja teraźniejszości i życie chwilą. Jest to widoczne w ponowoczesnych sposobach życia, których metaforą są postaci turysty i włóczęgi. Istotą ich egzystencji jest wolność i perspektywa życia z dnia na dzień. Ich strategia polega na tym, by „wystrzegać się długofalowych zobowiązań”, „sprzeciwiać się wszelkiemu uwiązaniu”, „nie przywiązywać się do żadnego miejsca”, „nie uzależniać losów życia od sprawowania jednego zawodu”, „nie zaprzysięgać dożgonnej wierności nikomu i żadnej sprawie”, czyli „odmawiać przeszłości prawa decydowania o czasie teraźniejszym”, „skasować czas w każdej postaci innej niż zbiór chwil bieżących”, „spłaszczyc pionowość czasu do poziomu przeżywanego momentu/epizodu” (Bauman 2000b, s. 142–143). Epizodyczność, przygodność, zmienność dotyka wszystkich sfer życia jednostki; krótkotrwałość charakteryzuje związki emocjonalne, więzi i kontakty międzyludzkie. Efektem tych doświadczeń jest brak odpowiedzialności za drugiego człowieka, egoizm i załamanie się międzyludzkiej solidarności (Bauman 2003, s. 182). Mikroskala społecznego funkcjonowania ludzi w życiu codziennym jest więc obszarem głębokich zmian związanych ze specyficznym ponowoczesnym doświadczeniem czasu. Innym takim obszarem jest sfera konsumpcji.

#### KONSUMPCJA, PRACA I CZAS

Konsumpcję można analizować — i analizuje się — z różnych punktów widzenia. Zygmunt Bauman opisuje ją z perspektywy charakterystycznego dla niej wymiaru czasu.

Przedstawiając tzw. syndrom konsumpcyjny podczas wykładu na temat społeczeństwa konsumpcyjnego w dniu 29 kwietnia 2005 r. w Collegium Civitas w Warszawie, Zygmunt Bauman mocno podkreślił charakterystyczne dla tego społeczeństwa „odwrócenie wartości trwania i przemijania”. Trwałość była wartością przez większą część dziejów ludzkości, obecnie, pod przemożnym wpływem konsumpcji, trwanie zostało zdegradowane na rzecz przemijania, którego atrakcyjność polega na tym, że „obiecuje dalsze zmiany i przygody”. Podobnie w rozmowie z Keithem Testerem podkreślił: „Pierwsze miejsce na tablicy wartości w miejsce trwałości zajęła przemijalność” (Bauman, Tester 2003, s. 123). Drugą nowością w konsumpcyjnej hierarchii wartości, również związaną z czasem, jest zmiana wartości odłożonych w czasie gratyfikacji. Preferowane przez wieki odkładanie na później, gromadzenie, oszczędzanie dziś uznawane jest za marnotrawstwo, gdyż kłóci się z wymogiem szybkiego zużycia i pozbywania się zużytych przedmiotów oraz z modelem życia na kredyt, zadłużania się. Temporalne ujęcie konsumpcji, charakterystyczne dla koncepcji Baumana, chwytą bardzo istotną, być może najistotniejszą jej cechę.

Problematyka „konsumentkiej fazy społeczeństwa kapitalistycznego” (Bauman 1995, s. 105), analizowanej poprzez wymiar czasu, od dawna stanowi jeden z głównych obszarów dociekań Zygmunta Baumana. Konsumpcja — podobnie jak ponowoczesność czy globalizacja — to kolejna perspektywa (Baumanowskie „okno”) interpretacji przemian zachodzących w świecie współczesnym. Kompleks zjawisk temporalnych związanych z konsumpcją to swoisty prototyp tego, co dzieje się we wszystkich innych sferach życia człowieka współczesnego.

Takie podejście jest ważne ze względu na znaczenie konsumpcji w świecie współczesnym, w którym stanowi ona nieuchronnie stawianą ramę odniesienia. „Wszyscy żyjemy w społeczeństwie konsumentów — mówił Zygmunt Bauman w rozmowie z Keithem Testerem (Bauman, Tester 2003, s. 149) — i jesteśmy oceniani według standardów panujących w takim społeczeństwie”. Dotyczy to zarówno zwykłych konsumentów, jak i niepełnoprawnych „konsumentów z usterką” czy kontestatorów porządku wyznaczonego przez konsumpcję. Elementy kultury konsumpcyjnej przenikają całą rzeczywistość społeczną, zawłaszczają całe życie społeczne, narzucają różnym jego segmentom charakterystyczne wartości. W różnych obszarach życia społecznego i w różnych formach aktywności jednostek można odnaleźć świadectwa typowego dla orientacji konsumpcyjnej nastawienia związanego z czasem. Współczesnej ekspansji i wszechobecności konsumpcji, rozpowszechnianiu się kultury konsumpcyjnej i rozwojowi społeczeństwa konsumpcyjnego towarzyszy zmiana istoty czasu. W przeciwieństwie do charakterystycznego dla wcześniejszych okresów czasu skierowanego w przyszłość, kumulatywnego i linearnego, czas konsumpcji to czas terażniejszości, chwili, nieustannej zmiany. Bauman w różnych miejscach podkreśla charakter czasu konsumpcji — zawężonego do terażniejszości, a nawet do chwili. „Spektakularna kariera «teraz», wywołana roz-

wojem technologii «ściskania czasu», wyraźnie współbrzmi z logiką gospodarki nastawionej na konsumenta: konsument powinien być zadowolony w jednej chwili” — pisze Bauman (2000, s. 97), a „teraz” w jego ujęciu to kwintesencja konsumpcji i kultury konsumpcyjnej, konsumpcyjnego nastawienia do życia. Zmiana, nowość, szybkość, natychmiastowość, ulotność i nietrwałość są wpisane w konsumpcję niejako z istoty rzeczy; „syndrom niecierpliwości” to rys charakterystyczny społeczeństwa konsumpcyjnego i kultury konsumpcyjnej (Bauman 2003, s. 95; 2004, s. 170); kompulsywne, obsesyjne zmienianie to typowa dla konsumpcji strategia zużywania i tworzenia odpadków, jednocześnie w zakresie stosunku do czasu i przeszłości to sztuka zapominania tego, co zużyte, wyparte, zastąpione przez nowe i nowsze. Konsumpcja, społeczeństwo konsumpcyjne i kultura konsumpcyjna to ucieleśnienie czasu zawężonego do terażniejszości.

Zjawiska te obejmują także pracę i dotyczą jej miejsca w świecie zdominowanym przez konsumpcję. W ramach tradycyjnego kapitalizmu wymiar czasowy pracy i produkcji oraz orientacje temporalne społeczeństwa opartego na pracy miały charakter linearny i były zwrócone w przyszłość. W sferze pracy liczyła się ciągłość, trwałość, stałość, odłożone w czasie gratyfikacje, planowanie przyszłości. W warunkach kapitalizmu konsumpcyjnego kultura terażniejszości obejmuje również pracę. Przemiany zachodzące w samej pracy oraz na „płynnym” rynku pracy, rozwój elastycznych form zatrudnienia sprawiają, że traci ona swe dotychczasowe walory stałości, trwałości, ciągłości; przestaje być fundamentem dającym jednostce perspektywę na przyszłość, staje się obszarem nowych napięć i niepewności. „Praca pojawia się i znika równie szybko, jak się pojawiła; jest poszatkowana na małe kawałeczki i bez uprzedzenia można być jej pozbawionym, kiedy zasady gry «w zatrudnienia i zwolnienia» bez ostrzeżenia ulegają zmianom, a zatrudnieni i ci, co szukają pracy, niewiele mogą zrobić, by zatrzymać tę huśtawkę” (Bauman 2000a, s. 123). Przekształcenia pracy i związane z pracą to, zdaniem Zygmunta Baumana, sfera zjawisk o znaczeniu kluczowym w życiu współczesnych społeczeństw.

### NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE I CZAS

Socjologowie czasu — cytowana tu wielokrotnie Helga Nowotny i inni — wskazują na rysujące się współcześnie nierówności i konflikty, których istotnym elementem lub dogodnym podłożem są różnicowania i przemiany nie tylko pracy, ale i samego czasu. Podział na uprzywilejowanych posiadaczy pracy i zmarginalizowanych bezrobotnych, na przepracowanych i nie mających pracy<sup>7</sup>, odnosi się zarówno do faktu posiadania lub utraty pracy, jak i do stosunku do czasu, a także do miejsca na drabinie stratyfikacyjnej, wyznaczonego

<sup>7</sup> Podobny podział opatrzyłam kiedyś określeniem „nierówna dystrybucja czasu” (por. Tarkowska 1997).

specyficznymi dla świata konsumpcji i globalizacji kryteriami. Jest to kolejny ważny temat w twórczości Zygmunta Baumana.

Autor *Work, Consumerism and the New Poor* w wielu pracach pisał o zróżnicowaniach społeczeństwa konsumpcyjnego, o głębokiej polaryzacji zglobalizowanego świata, o sytuacji biednych, zbędnych, wykluczonych w świecie konsumpcji i nadmiaru wszystkiego. Stałym, niekiedy ukrytym, wymiarem analizy także tego kompleksu zjawisk jest wymiar czasu, a właściwie współrzędne czasoprzestrzenne jako istotny czynnik stratyfikacji społecznej. „Stosunek do czasu i przestrzeni — pisze Bauman (2000a, s. 6) przedstawiając skutki globalizacji — jest bardzo zróżnicowany i różnicujący zarazem”.

Opisując opozycję turysty i włóczęgi jako „najgłębszy i najbardziej doniosły podział współczesnego społeczeństwa” (Bauman 2000b, s. 150–151), jako główne kryterium stratyfikacyjne Bauman przyjmuje „wolność wyborów szlaków życiowych”, wyboru tożsamości, miejsca, przynależności, a w konsekwencji stopnia mobilności (Bauman 2000a, s. 102). Zakres i swoboda mobilności to najsilniejszy czynnik stratyfikacyjny we współczesnym świecie pośpiechu i przyspieszenia, to kryterium przynależności do świata dostatku lub do kręgu wykluczonych: „Piętnem wykluczonego w epoce kurczenia się czasu i przestrzeni jest bezruch” (Bauman 2000a, s. 133).

Współczesne przemiany czasoprzestrzeni, czyli „zniwelowanie odległości czasowych i przestrzennych dzięki technice” (Bauman 2000a, s. 25), nie prowadzą do ujednoczenia, lecz są podstawą nowej polaryzacji społecznej. W wyniku procesów globalizacji, rozumianej jako globalne, niezamierzone i nieprzewidywalne skutki przemian, dokonuje się proces restratyfikacji społecznej w skali globalnej, w tym ostry podział na dwa światy — „świat totalnej mobilności”, czyli „bogaty globalny”, i świat ludzi „skrępowanych więzami lokalnymi”, czyli „społecznego upośledzenia i degradacji”. Podział ten ma także wymiar czasowy: „Kurczenie się przestrzeni niweluje wymiar czasu. Mieszkańcy pierwszego świata pogrążeni są w ciągłej terażniejszości, a ich życie jest ciągiem epizodów higienicznie oddzielonych od przeszłości i przyszłości. Ludzie ci są stale zajęci i ciągle brakuje im czasu”. Natomiast ludzie należący do drugiego świata „są przygniecieni bezużytecznym ciężarem nadmiaru czasu, którego nie mają czym wypełnić. W ich czasie «nic się nigdy nie zdarza» [...]. Mogą oni jedynie zabijać czas, tak jak on ich powoli zabija” (Bauman 2000a, s. 105). Nuda związana z nadmiarem czasu do zagospodarowania, będąca losem bezrobotnych w społeczeństwie konsumpcyjnym, jest psychologicznym skutkiem czynników decydujących o miejscu w strukturze społecznej: wolności wyboru, swobody poruszania się, zdolności do znoszenia przestrzeni i kształtowania czasu (Bauman 1998c, s. 39). Podczas gdy przynależność do górnych warstw społecznych równa się możliwości natychmiastowego zaspokojenia potrzeb, losem tych u dołu drabiny społecznej jest czekanie i nadmiar czasu, który staje się „udręką, źródłem bólu, kamieniem obrazy dla ludzkiej wolności i naruszeniem praw człowieka, a każdej z tych rzeczy



człowiek nie musi i nie powinien pokornie znosić” (Bauman 2004, s. 163, 170). Baumanowska charakterystyka miejsca w świecie współczesnym ludzi biednych, zbędnych, wykluczonych nie wyczerpuje się oczywiście w różnicowaniach temporalnych. Kryterium to oddaje jednak dobrze istotną cechę ich sytuacji.

#### UWAGI KOŃCOWE

Zarysowane w tym tekście analizy czasu nowoczesności i ponowoczesności, czasowego wymiaru mikroskali jednostkowych doświadczeń, konsumpcji i pracy oraz nierówności społecznych to zaledwie niewielka próbka problemów, które Zygmunt Bauman interpretuje w kategoriach temporalnych. Celem powyższych rozważań było pokazanie, że przemiany dokonujące się w strukturze i charakterze czasu stanowią niezmienny, niekiedy ukryty (a co najmniej nie zawsze wysuwający się na plan pierwszy) wymiar analiz współczesności Zygmunta Baumana. Jego prace pokazują, że historycznie zmienna natura czasu i społeczne konstrukcje czasu są niezbędnym, niezwykle użytecznym narzędziem analizy zmieniającej się rzeczywistości społecznej, że w ten sposób dowiadujemy się o niej czegoś nowego i istotnego.

Komentarza wymaga podnoszona tu kwestia ciągłości tematu czasu w twórczości Zygmunta Baumana. Jego biografia naukowa rozpada się na dwa okresy rozdzielone cezurą 1968 r., pozbawieniem go pracy na Uniwersytecie Warszawskim i innymi pomarcowymi represjami, które wypchnęły go na emigrację. Można w tej twórczości dostrzegać odmienne fazy, tak ze względu na problematykę, jak i sposób jej ujęcia. Sam Bauman skłonny jest widzieć ciągłość swoich prac; jego zdaniem w spójną całość łączy je trwałe zainteresowanie kulturą, rozumianą jako narzędzie zmiany świata, sposób czynienia go „innym niż jest” (Bauman, Tester 2003, s. 45; por. także Kempny 1995, 2005). Również wątek czasu rozumianego jako kategoria kultury wydaje się stałym motywem tej twórczości, choć przy innym ujęciu można by skoncentrować uwagę na różnicach i odmiennościach.

I druga sprawa. W cytowanej wcześniej książce *Tyrania chwili* Thomas Eriksen krytycznie ocenia „wpływowych intelektualistów”, którzy „ze śmiertelną powagą” zajmują się kwestiami współczesnych przemian czasu, przyspieszeniem i niezamierzonymi skutkami ubocznymi tych zmian. Zarzuca brak w ich pracach propozycji działań naprawczych, pokazania „efektywnych metod usuwania skutków ubocznych przyspieszenia” (Eriksen 2003, s. 215), których spory i ciekawy zestaw sam przedstawia w swej książce. Rzeczywiście, szeroka, filozoficzna refleksja dotycząca kultury współczesnej, w tym kategorii czasu, na ogół nie zawiera praktycznych wskazówek dla polityki społecznej i dla użytkowników czasu, w przeciwieństwie do prac mocno osadzonych w empirii, takich jak *Hiperculture* Bertmana czy *Time for Life* Robinsona i Godbeya (1999).

W pracach Zygmunta Baumana, czyli jednego z owych „wpływowych intelektualistów”, czytelnik raczej nie znajdzie konkretnych wskazówek, które byłyby pomocne w redukowaniu negatywnych skutków kultury teraźniejszości czy „syndromu niecierpliwości”, choć można się domyślać, jakie byłyby preferencje temporalne autora. Podpowiedzią w tej kwestii niech będzie jego pochodząca sprzed lat „deklaracja przekonań osobistych”, wyrażona w związku z zacytowanym wcześniej rozróżnieniem kultur na „stabilne” i „rozwojowe”: „Daleki jestem od romantycznego idealizowania rajy wyspiarskich sielanek, tym bardziej, iż zdaję sobie sprawę, że ludzie, którzy raz zasmakowali piekła, nie znaleźliby szczęścia w ogrodzie Edenu. Równie daleki jestem od przeświadczenia, że większa lodówka jest lepsza od mniejszej i że ilość dymiących kominów jest wprost proporcjonalna do ilości ludzkiego szczęścia. Odwracając rozumowanie — dostrzegam zalety industrialnej cywilizacji, ale jestem zarazem przekonany, że «kultura stabilna» rozwiązała wiele problemów ludzkich, których załatwienie w ramach «kultury rozwojowej» pozostaje na razie w sferze utopii. Dla mnie więc określniki «kultura stabilna» i «kultura rozwojowa» są, jeśli nie wyzbyte wartościującego elementu, to w każdym razie aksjologicznie ambiwalentne” (Bauman 1964, s. 90–91).

\*

Analizę Baumanowskiej chronosocjologii rozpoczęłam od jego tekstów sprzed czterdziestu lat nie tylko w celu pokazania zaskakująco trwałej obecności w jego twórczości tematu czasu jako społecznej, historycznie i kulturowo zmiennej konstrukcji. Był tu także ukryty pewien motyw osobisty, własne doświadczenie z tamtego okresu. Moje zainteresowania problemem czasu w ujęciu Zygmunta Baumana mają bowiem długą i bardzo szczególną historię. W roku 1967 przygotowałam pod jego kierunkiem pracę magisterską pt. „Pojęcie czasu w społeczeństwach pierwotnych”. Praca ta miała ukazać się w „Studiach Socjologicznych” w numerze 1(28) w 1968 r. na stronach 107–138. Była to praca z socjologii i antropologii czasu (jak dziś powiedzielibyśmy, wtedy tak się tego nie nazywało), dotyczyła problematyki wybitnie akademickiej i raczej egzotycznej, odległej od ówczesnych politycznych i ideologicznych realiów PRL-u. Opierałam się w niej głównie na francuskiej i amerykańskiej literaturze socjologicznej i antropologicznej; z autorów polskich przywoływałam badania i koncepcje Stefana Czarnowskiego, Bronisława Malinowskiego, Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, Kazimierza Dobrowolskiego i Niny Assorodobraj-Kuli. Cytowałam też pokazujące specyfikę pojęć czasu i stosunku do przeszłości w kulturach tradycyjnych fragmenty artykułu Zygmunta Baumana *Bieguny analizy kulturowej* oraz jego książki *Kultura a społeczeństwo*; moja praca była nawiązaniem do zawartych w tych tekstach analiz dotyczących czasu. Odwołałam się w niej również do książki Adama Schaffa *Język a poznanie* (1964),

w której autor między innymi omawiał Whorfa analizy beczasowego języka Hopi, oraz do rozważań Leszka Kołakowskiego na temat „negacji czasu” w mistycyzmie, zawartych w słynnym, bardzo wówczas czytany studium *Świadomość religijna i więź kościelna* (1965).

W marcu lub kwietniu 1968 r., wraz z korektą mojego artykułu redakcja „Studiów Socjologicznych” zażądała wykreślenia z tekstu tych właśnie trzech nazwisk: Baumana, Schaffa i Kołakowskiego. Nazwiska te nie mogły się wówczas ukazać w druku; w wyniku pomarcowych represji wprowadzono na tych uczonych tzw. zapis cenzury. Nazwisk nie skreśliłam, cytatów z tekstu nie wyrzuciłam, artykuł nie został opublikowany. Zachowałam natomiast do dziś jego korektę, tzw. szcztokę, która jest całkowicie prywatnym, niezobiektywizowanym dowodem przynależności do wąskiego grona badaczy, którzy już wówczas, jako nieliczni, podążali śladami Durkheima i Sorokina.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adam B., 1994, *Time and Social Theory*, Polity Press, Cambridge.
- Adam B., 1995, *Timewatch. The Social Analysis of Time*, Polity Press, Cambridge.
- Adam B., 1998, *Timescapes of Modernity. The Environment and Invisible Hazards*, Routledge, London.
- Adam B., 2004, *Time*, Polity Press, Cambridge.
- Bauman Z., 1964, *Bieguny analizy kulturowej*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Bauman Z., 1966, *Kultura a społeczeństwo. Preliminaria*, PWN, Warszawa.
- Bauman Z., 1993, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Bauman Z., 1995, *Wolność*, tłum. J. Tokarska-Bakir, Znak, Kraków.
- Bauman Z., 1998a, *Prawodawcy i tłumacze*, tłum. A. Ceynowa, J. Giebułtowski, IFiS PAN, Warszawa.
- Bauman Z., 1998b, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, tłum. N. Leśniewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bauman Z., 1998c, *Work, Consumerism and the New Poor*, Open University Press, Buckingham–Philadelphia.
- Bauman Z., 2000a, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, tłum. E. Klekot, PIW, Warszawa.
- Bauman Z., 2000b, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Sic!, Warszawa.
- Bauman Z., 2000c, *O turystach i włóczęgach, czyli bohaterach i ofiarach ponowoczesności*, w: Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Sic!, Warszawa.
- Bauman Z., 2001, *Tożsamość — jaka była, jest, i po co?*, w: A. Jawłowska (red.), *Wokół problemów tożsamości*, ISNS UW, Warszawa.
- Bauman Z., 2003, *Razem, osobno*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z., 2004, *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z., 2005, „Społeczeństwo konsumpcyjne”, wykład w dniu 29 kwietnia w Collegium Civitas w Warszawie.
- Bauman Z., Tester K., 2003, *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, tłum. E. Krasieńska, Sic!, Warszawa.

- Bertman S., 1998, *Hyperculture. The Human Cost of Speed*, Praeger, Westport, Conn.–London.
- Boudon R., 1977, *Effets pervers et ordre social*, PUF, Paris.
- Elias N., 1992, *Time: An Essay*, tłum. E. Jephcott, Blackwell, Oxford.
- Eriksen T. H., 2003, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, tłum. G. Sokół, PIW, Warszawa.
- Fraser J. T., 1966, *The Interdisciplinary Study of Time*, „Archives internationales d’histoire des sciences”, t. 19, nr 76.
- Fraser J. T., 1987, *Time, the Familiar Stranger*, The University of Massachusetts Press, Amherst.
- Gell A., 1992, *The Anthropology of Time. Cultural Constructions of Temporal Maps and Images*, Berg, Oxford–Providence.
- Gleick J., 2003, *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego*, tłum. J. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań.
- Harvey D., 1989, *The Condition of Postmodernity. An Enquiry into the Origins of Cultural Change*, Basil Blackwell, Oxford.
- Hassard J. (red.), 1990, *The Sociology of Time*, Macmillan, London.
- Kempny M., 1995, *O roli kategorii kultury w myśleniu socjologicznym. Przypadek socjologii Zygmunta Bauman’a*, w: *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, zebrała E. Tarkowska, IFiS PAN, Warszawa.
- Kempny M., 2005, *O ciągłości w Zygmunta Bauman’a refleksji nad kulturą* (w niniejszym numerze).
- Kern S., 1983, *The Culture of Time and Space 1880–1918*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Kołąkowski L., 1965, *Świadomość religijna i więź kościelna. Studia nad chrześcijaństwem bezwyznaniowym siedemnastego wieku*, PWN, Warszawa.
- Nowotny H., 1994, *Time. The Modern and Postmodern Experience*, Polity Press, Oxford.
- Ritzer G., 2001, *Magiczny świat konsumpcji*, tłum. L. Stawowy, Muza, Warszawa.
- Robinson J. P., Godbey G., 1999, *Time for Life. The Surprising Ways Americans Use Their Time*, The Pennsylvania State University Press, University Park.
- Schaff A., 1964, *Język a poznanie*, PWN, Warszawa.
- Siwicka D., Bieńczyk M., Nawarecki A. (red.), 1996, *Szybko i szybciej. Eseje o pośpiechu w kulturze*, IBL PAN, Warszawa.
- Tarkowska E., 1987, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Ossolineum, Wrocław.
- Tarkowska E., 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska E., 1997, *Nierówna dystrybucja czasu — nowy wymiar zróżnicowania społeczeństwa polskiego*, w: H. Domański, A. Rychard (red.), *Elementy nowego ładu*, IFiS PAN, Warszawa.
- Young M., 1988, *The Metronomic Society. Natural Rhythms and Human Timetables*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Young M., Schuller T., 1988, *Introduction: Towards Chronosociology*, w: M. Young, T. Schuller (red.), *The Rhythms of Society*, Routledge, London.
- Zerubavel E., 1981, *Hidden Rhythms. Schedules and Calendars in Social Life*, The University of Chicago Press, Chicago.
- Zerubavel E., 2003, *Time Maps: Collective Memory and the Social Shape of the Past*, University of Chicago Press, Chicago.

## ZYGMUNT BAUMAN ON TIME AND DETEMPORALIZATION PROCESSES

## Summary

The subject of this text is the problem of social and cultural time as a lasting motif in the work of Zygmunt Bauman, one which returns time and time again. His reflections on time and the processes of detemporalization, on the subject of continuity and change, and permanence and episodicity have to a greater or lesser extent always been part of his analyses of modernity, postmodernity, globalization, consumer society, the modern polarization of society and exclusion. The presence of the temporal dimension in Bauman's texts means that his work as a whole can be seen as an original, multifaceted, coherent, determined and very interesting statement about time and its transformations in the modern world. Bauman's contribution to temporal analyses of modernity is shown in the broad context of contemporary reflections about time.

## Key words/słowa kluczowe

Zygmunt Bauman; culture / kultura; social and cultural time / czas społeczny i kulturowy; the present time / terażniejszość; detemporalization / detemporalizacja; postmodernity / ponowoczesność